

Dr hab. Adam Świeżyński, prof. ucz.

Instytut Filozofii

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej
ks. mgra Tomasza Pieczyńskiego
pt. „Konsekwencje bioetyczne aplikacji komórek macierzystych
we współczesnej medycynie”

(Uniwersytet Szczeciński, Instytut Nauk Teologicznych, Szczecin 2020)

Problematyka bioetyczna już od wielu lat stanowi istotny fragment badań filozoficznych i dyskusji, a nawet sporów światopoglądowych. Sprzyja temu zwłaszcza dynamiczny rozwój nauk medycznych oraz będące efektem tego rozwoju pojawianie się wciąż nowych możliwości terapeutycznych. Spektakularne, skomplikowane operacje transplantologiczne, nowoczesne metody leczenia, nowe ustalenia dotyczące etiologii chorób to tylko niektóre przykłady coraz bardziej panmedycznego postępu nauk dotyczących człowieka, o których chętnie informują media. Autorzy tych osiągnięć, lekarze i inni badacze, urastają w powszechnej społecznej świadomości do roli współczesnych bohaterów, ratujących ludzi dotkniętych różnymi chorobami od przedwczesnej śmierci lub od wynikających z choroby ograniczeń. Także najbardziej aktualne wydarzenia dotyczące pandemii wirusa SARS-CoV-2 i związane z nią działania prowadzące do jak najszybszego wyprodukowania szczepionki przeciwko temu wirusowi świadczą o tym, jak wielkie znaczenie posiada rozwój nauk medycznych oraz jak spektakularne mogą być osiągnięcia w tym zakresie.

Równocześnie wspomniany postęp medycyny, jak zresztą każda ludzka działalność, generuje nowe pytania, problemy i wyzwania w obszarze aksjologicznym i etycznym. Człowiek jest bowiem istotą, która posiada wrażliwość moralną i reaguje na działania własne i innych ludzi, oceniając je w perspektywie ich konsekwencji oraz wpływu na życie jednostek i całych społeczności. Przy czym punktem odniesienia dla wspomnianej oceny jest określone rozumienie dobra człowieka, wynikające także z posiadanej wizji antropologicznej.

Rozprawa ks. mgra Tomasza Pieczyńskiego, pt. „Konsekwencje bioetyczne aplikacji komórek macierzystych we współczesnej medycynie”, podejmuje jeden z wątków rozwoju współczesnej medycyny, który także domaga się rozważenia z punktu widzenia etyki. Zagadnienie zastosowania komórek macierzystych w działaniach medycznych jest obecnie jedną z najistotniejszych kwestii w obszarze medycyny, zarówno tej naukowej (laboratoryjnej), jak i praktycznej. Doniosłość tego zagadnienia wynika przede wszystkim z ogromnych oczekiwań, jakie są związane z możliwością zastosowania komórek macierzystych w działaniach terapeutycznych. Oczekiwania te są z kolei pochodną pierwszych sukcesów tej metody oraz rysujących się na horyzoncie medycyny perspektyw jej dalszego rozwoju.

Motywy do podjęcia wspomnianego zagadnienia i dokonania jego analizy w perspektywie bioetycznej jest dla autora rozprawy chęć przyjrzenia się konsekwencjom zastosowania komórek macierzystych w medycynie. Konsekwencje te dotyczą zarówno aspektu ściśle medycznego, jak i pozamedycznego, a więc etycznego (bioetycznego), prawnego i najbardziej ogólnego: społeczno-światopoglądowego. Dlatego we wstępie autor stwierdza, że „przedmiotem niniejszej dysertacji są następujące pojęcia: komórka macierzysta, bioetyka, technicyzacja życia ludzkiego” (s. 7), zaś jej celem „znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy istnieje związek między odkryciem i aplikacją komórek macierzystych we współczesnej medycynie a granicą badań naukowych i relacją lekarza do pacjenta” (s. 13). W nawiązaniu do trzech wyszczególnionych elementów autor ustalił konstrukcję swojej rozprawy, która składa się z trzech rozdziałów, dotyczących kolejno: istoty, genezy i zastosowań komórek macierzystych w medycynie (rozdział 1); aspektu etycznego, aspektu medycznego, aspektu religijnego i aspektu prawnego zastosowania komórek macierzystych (rozdział 2); propozycji holistycznego podejścia do pacjenta jako etycznego imperatywu we współczesnej medycynie, wynikającego m.in. z dokonanej oceny zastosowania komórek macierzystych w działaniach medycznych (rozdział 3).

Oceniając strukturę rozprawy należy stwierdzić, że zasadniczo nie budzi ona zastrzeżeń i odzwierciedla główny zamysł jej autora zasygnalizowany we wstępie. Jednak niektóre sformułowania użyte jako tytuły poszczególnych części rozprawy oraz ich usytuowanie w całości rozprawy budzą moje wątpliwości.

Niezrozumiałe jest dla mnie użycie w kilku miejscach określenia „etyczno-filozoficzne” (w odniesieniu do aspektu, oceny, argumentacji). Etyka jest wszak subdyscypliną filozoficzną, a przytoczone sformułowanie sugeruje, że jest czymś odrębnym od samej filozofii. W dodatku nigdzie w pracy nie wspomina się wprost o innych niż etyczne aspektach filozoficznego ujęcia tytułowego zagadnienia. Zatem należało ograniczyć się jedynie do sformułowania „etyczne”

lub „bioetyczne”. Ewentualnie, z racji sposobu argumentacji, którą zastosował autor rozprawy, można było użyć określenia „antropologiczno-etyczne”.

Ponadto w rozdziale 2. kolejność podpunktów 1. i 2. powinna być odwrotna, niż ma to miejsce w rozprawie. Najpierw bowiem należało omówić argumentację przyrodniczo-medyczną, a dopiero w drugiej kolejności etyczną, gdyż aspekt przyrodniczo-medyczny zastosowania komórek macierzystych jest postawą dla ukazania aspektu etycznego tego zastosowania.

W moim przekonaniu należy uznać za zbędne i niewnoszące nic istotnego do problematyki określonej w tytule rozprawy treści zawarte w podpunktach 3. i 4. w rozdziale 2. Ani bowiem stosunek poszczególnych religii do kwestii zastosowania komórek macierzystych, ani aktualne ustalenia prawne w tym zakresie nie dotyczą wprost zagadnienia określonego w tytule rozprawy, a więc konsekwencji bioetycznych.

Z kolei ostatni akapit w p. 1.2.1. w rozdziale 3. (s. 119) powinien zostać umieszczony jako część p. 1. w rozdziale 2., gdyż dotyczy aspektu etycznego pozyskiwania komórek macierzystych.

Rozdział 1. rozprawy został poświęcony zaprezentowaniu wyjaśnień odnoszących się do tego, czym są komórki macierzyste, jakie jest ich pochodzenie oraz w jaki sposób są one aktualnie wykorzystywane w medycynie. Autor, odwołując się do specjalistycznej literatury medycznej, poprawnie i całościowo przedstawił wspomniane zagadnienia. Dokonał rozróżnień dotyczących typów komórek macierzystych, sposobów ich pozyskiwania oraz wskazał na obszary działań medycznych, w których są one w praktyce stosowane: terapia, transplantologia, farmakologia, biotechnologia. Wspomniane rozróżnienia są bardzo pomocne, a ich wprowadzenie na początku rozprawy pozwoliło autorowi na uporządkowanie rozmaitych informacji dotyczących komórek macierzystych. Rozróżnienia te stanowią dobry punkt wyjścia do przeprowadzenia w rozdziale 2. analizy aspektu medycznego i aspektu etycznego, które dotyczą ich pozyskiwania i zastosowań. Jednocześnie autor uniknął we wspomnianej prezentacji nadmiernej rozwlekłości i drobiazgowości, które mogłyby zaciemnić obraz tego, czym są komórki macierzyste oraz jakie jest ich znaczenie dla praktyki medycznej. Zastosowana przez autora terminologia jest fachową terminologią medyczną, a autor odwołuje się w swoim omówieniu do aktualnego stanu badań w tym zakresie.

W rozdziale 2. przeprowadzona została analiza czterech aspektów dotyczących pozyskiwania i wykorzystania komórek macierzystych, wyróżnionych przez autora: etycznego (który, jak wspomniałem, autor nazywa „etyczno-filozoficznym”), medyczno-przyrodniczego, religijnego i prawnego. W przypadku aspektu etycznego autor dokonał analizy argumentacji

etycznej związanej z pozyskiwaniem i użyciem embrionalnych komórek macierzystych oraz somatycznych i płodowych komórek macierzystych. Autor słusznie odniósł proponowane rozwiązania etyczne do rozmaitych ujęć antropologicznych. Unikając uwikłania się w drobiazgowo zestawienia różnych koncepcji antropologicznych, autor rozprawy uchwycił i wyróżnił zasadnicze „strategie antropologiczne”, które stanowią zaplecze myślowe dla proponowanych rozwiązań o charakterze ściśle etycznym. Trafnie dostrzegł, że można je sprowadzić do kwestii związanej z określeniem początku życia ludzkiego, czyli statusu osobowego embrionu („Ocena etyczna jest zależna od uznania lub nieuznania statutu osobowego embrionu ludzkiego i odpowiedzi na pytanie, czy już we wczesnej fazie embrion należy uznać za dobro, które powinno być chronione od początku swojego istnienia w sposób, w jaki chroni się ludzkie istoty żywe (...)”, s. 64). Dalsze analizy autora, idące po linii wspomnianego rozróżnienia, umożliwiły mu przedstawienie zasadniczych stanowisk etycznych w kwestii pozyskiwania i wykorzystywania komórek macierzystych. Jednocześnie autor, wykorzystując rozróżnienia wprowadzone w rozdziale 1., dokonał uściślenia wspomnianych stanowisk odnośnie do poszczególnych typów komórek macierzystych i wskazał na zróżnicowanie ocen etycznych wynikające z tej odmienności. Autor rozważył także argumentację etyczną stosowaną w odniesieniu do godności osoby ludzkiej i przeanalizował argumenty o charakterze biologicznym odwołujące się do zasady koordynacji, zasady ciągłości i zasady stopniowości rozwoju organizmu ludzkiego. Ponadto autor rozprawy wyjaśnił zależności występujące między etyczną oceną pozyskiwania komórek macierzystych określonego typu a ich zastosowaniem w określonych działaniach medycznych.

W drugim podpunkcie rozdziału 2. (który, jak wspomniałem, powinien zostać umieszczony jako pierwszy w kolejności) autor omówił i wyjaśnił argumentację przyrodniczo-medyczną, która z jednej strony wskazuje na wartość zastosowania komórek macierzystych, a z drugiej strony odsłania zagrożenia z tym związane dla pacjenta. W moim przekonaniu ten fragment pracy powinien być bardziej rozbudowany, aby jeszcze wyraźniej ukazywał, że już na gruncie samej medycyny i biologii człowieka problem pozyskiwania i zastosowania komórek macierzystych nie jest łatwy do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Okazuje się bowiem, o czym autor wspomina, ale dość zdawkowo, że pojawiają się określone niebezpieczeństwa dla zdrowia, a nawet życia człowieka poddawanego terapii z zastosowaniem komórek macierzystych, zaś zakres wiedzy medycznej na temat potencjalnych skutków działań medycznych jest wciąż znacznie ograniczony.

Podpunkty 3. i 4. rozdziału 2. są, jak już wspomniałem, dość luźno związane z tematem pracy i mogłyby zostać pominięte bez szkody dla całości rozprawy. Zwłaszcza temat stosunku

poszczególnych religii do problemu zastosowania komórek macierzystych jest odrębnym zagadnieniem. Nawiasem mówiąc, autor potraktował je dość pobieżnie, a prezentacja tych stanowisk nie została dokonana na podstawie odpowiedniej literatury przedmiotu (za kuriozalne uważam wykorzystanie w tym miejscu w rozprawie doktorskiej materiałów ze strony BBC). Dostrzegam wprawdzie zasadność zaprezentowania stanu prawnego odnośnie do zagadnienia komórek macierzystych, ale jedynie w przypadku ukazania go, jako pochodnej ustaleń przyjętych na gruncie etycznym bądź w bezpośrednim nawiązaniu do etyki, czego autor w swoim omówieniu tej kwestii nie robi, koncentrując się na zwykłej prezentacji treści odpowiednich przepisów prawa stanowionego. Końcowa konkluzja tej części pracy, w której jest mowa o potrzebie „prawa bioetycznego” (s. 102-103), jest bez wątpienia słuszna, ale autor nie rozpatruje szczegółowo tego postulatu. A szkoda, bo mógłby on być zaprezentowany właśnie jako jedna z konsekwencji bioetycznych, o których jest mowa w tytule rozprawy. Warto więc w tym miejscu sformułować pytanie pod adresem autora rozprawy, jak wyobraża sobie możliwość skonstruowania takiego „prawa bioetycznego” i czy jest to postulat realny do spełnienia?

W rozdziale 3. autor rozprawy zaproponował holistyczne podejście do pacjenta, które uznał za imperatyw etyczny we współczesnej medycynie, motywowany m.in. wcześniej zaprezentowanymi ustaleniami dotyczącymi komórek macierzystych i ich znaczenia w praktyce medycznej. Zgodnie z propozycją autora potrzeba takiego podejścia jest związana z: ograniczeniami samej medycyny, występującymi zarówno w jej warstwie teoretycznej, jak i praktycznej; wartością osoby ludzkiej i wynikającym z tego pierwszeństwem personalistycznego ujęcia człowieka nad realizacją możliwości technicznego wpływu na jego stan zdrowia; systemowym rozumieniem rzeczywistości, w tym działań podejmowanych w obrębie medycyny. W każdym z wymienionych aspektów autor nawiązuje do zagadnienia komórek macierzystych i znaczenia przypisywanego im obecnie w medycynie. Postulat holistycznego podejścia do pacjenta jest, w rozumieniu autora, podstawową konsekwencją bioetyczną, jaką wyprowadza z uprzednich analiz na temat komórek macierzystych i oceny etycznej ich pozyskiwania oraz zastosowania. Autor jest świadomy, że postulat ten nie jest ani całkowicie nowy, ani nie wynika jedynie z przedstawionych przez niego analiz, ale twierdzi, że problematyka komórek macierzystych, a w szczególności ich zastosowania w terapii medycznej, stanowi nowy, istotny i aktualny argument na rzecz wspomnianego postulatu. A zatem argument ten dodatkowo wspiera pojawiającą się współcześnie i coraz wyraźniej obecną tendencję do tworzenia medycyny humanistycznej-personalistycznej, ukierunkowanej na

całościowe dobro pacjenta, której zapleczem filozoficznym jest nieredukcjonistyczna wizja osoby ludzkiej oraz systemowe rozumienie człowieka.

Swoją argumentację autor uszczegóławia odwołując się do następujących kwestii: uwarunkowań i ograniczeń współczesnej medycyny w zakresie dotyczącym możliwości pozyskiwania i zastosowania komórek macierzystych; uznania ich za jedną z wielu form terapii, ograniczoną także względami etycznymi; oraz potraktowania jej jako elementu całego systemu leczenia, w ramach którego należy ją postrzegać i oceniać z punktu widzenia zależności i relacji (a także sprzężeń zwrotnych), w jakie wchodzi z pozostałymi elementami systemu, zarówno na poziomie samej medycyny i biologii człowieka, jak i na poziomie wykraczającym poza to, co w człowieku materialne.

Taka perspektywa zarysowana przez autora rozprawy w rozdziale 3. pozwala mu umiejscowić problematykę komórek macierzystych w szerszym kontekście samej medycyny, a także, co wydaje się najistotniejsze, w kontekście określonego rozumienia człowieka i jego związków ze światem wartości. W ten sposób zagadnienie komórek macierzystych, obecnie tak bardzo popularne w świecie nauki i w przekazie medialnym, i podnoszone do rangi „lekarstwa na całe zło” w znaczeniu panaceum na choroby czy defekty fizyczne człowieka, zostaje umieszczone w bardziej adekwatnej i zachowującej właściwsze proporcje perspektywie rzetelnej oceny wartości, sprawczości, skuteczności i etycznej dopuszczalności tego typu działań medycznych. Komórki macierzyste nie są więc traktowane przez autora rozprawy jako „Święty Graal” współczesnej medycyny, lecz jako jedna z bardzo obiecujących, ale nadal nie w pełni poznanych i wymagających ostrożności metod leczenia. W dodatku wymagająca rzetelnego namysłu etycznego wynikającego z określonej wizji antropologicznej, który w efekcie może nałożyć (i faktycznie nakłada) pewne ograniczenia na możliwość jej praktycznego zastosowania.

Przechodząc do oceny omówionej propozycji autora należy stwierdzić, że choć generalnie wypada ona pozytywnie, gdy chodzi o zasadnicze jej elementy i wynikające z niej wnioski, to jednak dostrzegam także jej podstawową słabość w tym, że autor rozprawy nie dość wyraźnie i przekonująco powiązał postulat medycyny rozumianej holistycznie właśnie z problematyką komórek macierzystych. Wprawdzie można znaleźć takie nawiązania w treści rozdziału 3., ale są one stosunkowo nieliczne i dość ogólnikowe. Przykładowo: „Należy w tym miejscu postawić tezę, że przyszłość badań nad zastosowaniem komórek macierzystych w podejmowanych terapiach oraz ich powodzenie zależy w znacznej mierze od włączenia ich w obręb tej nowej formy opieki medycznej [tzw. 4P – A.Ś.]” (s. 161); „Wsparta odpowiednią filozofią, która będzie rozwijała świadomość niezbywalnej godności każdej osoby ludzkiej,

[medycyna holistyczna – A.Ś.] może stanowić doskonałą propozycję dla współczesnego lekarza, także tego, który działa w obszarze terapii z zastosowaniem komórek macierzystych” (s. 169). Można odnieść wrażenie, że niektórych kwestii z zakresu problematyki komórek macierzystych związanych z omawianym postulatem autor nie dopowiada i niejako oczekuje od czytelnika, iż ten sam domyśli się wspomnianych związków i zależności. Zbyt mało jest ze strony autora wyraźnego wskazania na to, że zastosowanie komórek macierzystych w medycynie i związane z tym problemy wskazują na potrzebę innego niż czysto techniczno-pragmatyczne traktowanie procesu terapeutycznego i na inne niż redukcjonistyczne rozumienie pacjenta, którego ten proces dotyczy. Obszerne fragmenty pracy dotyczące wspomnianego postulatu medycyny holistycznej mają charakter zbyt ogólnikowy i trudno odnaleźć w nich klarowną argumentację związaną wprost z wcześniejszymi ustaleniami autora zawartymi w rozdziale 2. Stąd można odnieść wrażenie, że autor nie w pełni dostrzega te zależności, że nieco nadbudowuje (lub wręcz „rozdmuchuje”) swój postulat, równocześnie pomijając w jego uzasadnieniu wspomniane odniesienie do problemu komórek macierzystych, a przez to osłabia jego wydźwięk. Oczekiwałbym znacznie bardziej wnikliwej i rozbudowanej argumentacji, nawiązującej bezpośrednio do kwestii przedstawionych w dwóch pierwszych rozdziałach. Oczywiście, mając na uwadze cel rozprawy określony przez autora we wstępie, można domyślać się lub doszukiwać się tych powiązań niejako „na własną rękę”, ponad samym tekstem rozprawy lub w tle stwierdzeń autora, ale nie uważam, aby w ten sposób powinna być konstruowana i przeprowadzana stosowna argumentacja. Niestety autor, po przedstawieniu dość obszernych i skądinąd słusznych wniosków dotyczących holistycznego podejścia do pacjenta, zadowala się dość ograniczonymi i ogólnymi nawiązaniem do ustaleń z zakresu problematyki komórek macierzystych, choć we wstępie zadeklarował, iż „Do sformułowania odpowiedzi na zasadnicze pytanie o to, jakie są konsekwencje bioetyczne aplikacji komórek macierzystych we współczesnej medycynie, zostaną wykorzystane efekty rozważań podjętych we wcześniejszych rozdziałach” (s. 16). Ten mankament rozprawy sprawia, że jej ogólna wartość zostaje znacznie obniżona. Oczekuję więc, że autor rozprawy zechce bardziej przekonująco ukazać owe związki i odpowiedzieć w ten sposób na mój zarzut sformułowany powyżej. Ponadto chciałbym w tym miejscu postawić kolejne pytanie do autora rozprawy, a mianowicie: Czy medycyna holistyczna, ukazana w rozprawie jako niezwykle pożądana dla człowieka, niesie ze sobą jakieś niebezpieczeństwa lub posiada słabości z punktu widzenia celów stawianych działalności terapeutycznej? Czy rozwiązując jedne problemy w zakresie strategii leczenia, równocześnie generuje inne, które będą wymagać dalszego poszukiwania bardziej doskonałego modelu medycyny praktycznej? Jeśli tak, to jakie?

Wśród innych uwag chciałbym jeszcze wskazać na to, że we wstępie do rozprawy zabrakło wyraźnego sformułowania tezy, którą autor zamierzał uzasadnić. Wprawdzie jest mowa o zasadniczych celach rozprawy (s. 13), ale nie jest to sformułowanie wprost wskazujące na to, co autor zamierza wykazać w ramach swojej analizy problemowej. Ponadto nie jestem przekonany, czy liczne odwołania do dokumentów kościelnych (oficjalnych wypowiedzi papieża i organów typu Kongregacja Nauki Wiary) stanowią adekwatną linię argumentacyjną w odniesieniu do problemu, który wszak nie jest przez autora rozprawy ujmowany w kluczu konfesyjnym, lecz raczej w perspektywie bardziej uniwersalnej, tzn. etycznej i bioetycznej.

Strona formalna pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Język rozprawy jest poprawny stylistycznie i odpowiada naturze dysertacji doktorskiej. Dostrzegłem łącznie kilkanaście błędów stylistycznych, gramatycznych, literowych lub interpunkcyjnych (m.in. na stronach: 6, 19, 24, 30, 31, 47, 55, 70). Przypisy i odnośniki bibliograficzne są sporządzone prawidłowo. Literatura wykorzystana w rozprawie jest bardzo bogata i adekwatnie dobrana, choć z natury rzeczy nie może być wyczerpująca. Na docenienie zasługuje fakt, że autor wykorzystał dużą liczbę publikacji zagranicznych, co wydaje się zresztą konieczne w przypadku podjętego tematu. Zastrzeżenie budzi zbędny, w moim przekonaniu, podział na literaturę źródłową i pomocniczą (autor zdecydowaną większość literatury zakwalifikował do literatury źródłowej, umieszczając w literaturze pomocniczej zaledwie dziewięć pozycji). Przy tym kryterium tego podziału, biorąc pod uwagę wyszczególnione publikacje, jest dla mnie całkowicie niejasne.

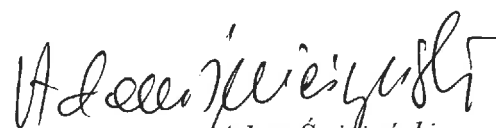
Podsumowując, do zalet recenzowanej rozprawy należy zaliczyć: (1) podjęcie zagadnienia bardzo ważnego i aktualnego w świetle rozwoju współczesnej medycyny, oddziałującego silnie na świadomość społeczną oraz posiadającego istotny i aktualny kontekst światopoglądowy; (2) umiejętne i klarowne zaprezentowanie aspektów medycznych związanych z zagadnieniami dotyczącymi komórek macierzystych; (3) trafne powiązanie ustaleń na gruncie etyki z ujęciami przyjmowanymi na gruncie antropologii; (4) zaproponowanie (choć nie w pełni skutecznie i zbyt ogólnie) dodatkowego, aktualnego uzasadnienia dla realizacji holistycznego podejścia do pacjenta w ramach współczesnej medycyny; (5) wykazanie (choć ze wskazanymi powyżej ograniczeniami) konieczności zrelatywizowania znaczenia terapii za pomocą komórek macierzystych, wynikającego zarówno z ograniczeń medycznych, jak i etycznych.

Z kolei wśród najważniejszych mankamentów i braków rozprawy trzeba wymienić: (1) ograniczoną i nie w pełni przekonującą argumentację na rzecz realizacji medycyny holistycznej z perspektywy problematyki komórek macierzystych, zawartą w rozdziale 3.; (2) zbędne wątki tematyczne dotyczące stosunku religii do problemu zastosowania komórek macierzystych oraz

nadmierne odwoływanie się do wypowiedzi umocowanych na gruncie teologii; (3) zbyt ograniczone zaprezentowanie argumentacji dotyczącej biologicznych i medycznych aspektów związanych z komórkami macierzystymi (w rozdziale 2.).

Na zakończenie pragnę stwierdzić, że wartym podkreślenia i docenienia jest rzeczowy i wyważony sposób, w jaki autor dokonuje ocen zarówno w zakresie aspektu medycznego, jak i aspektu bioetycznego problematyki podjętej w rozprawie. W ten sposób unika oderwania się od realiów biomedycznych omawianych kwestii, ich ideologizowania oraz pomieszania płaszczyzn poznawczych (naukowo-przyrodniczej i filozoficznej). Ten styl argumentowania może wydawać się poniekąd oczywisty, gdy chodzi o pracę naukową, jednak w praktyce nie jest to aktualnie tak powszechnym zjawiskiem, jak można by sądzić.

Biorąc pod uwagę zarówno wskazane zalety, jak i wymienione wady recenzowanej rozprawy doktorskiej, uznaję, że te pierwsze przeważają nad drugimi, nie tylko liczebnie, ale także pod względem doniosłości. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedmiotem rozprawy jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, choć nie jest ono pozbawione usterek, o których wspomniałem powyżej. W moim przekonaniu rozprawa czyni więc zadość wymogom ustawowym stawianym rozprawom doktorskim i dlatego wnioskuję o kontynuowanie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora ks. mgr. Tomaszowi Pieczyńskiemu, a w szczególności o dopuszczenie go do publicznej obrony.


Adam Świdyński

Warszawa, 15.12.2020.

